

POLITYKA

◆ W Wiedniu rozpoczęła się czwarta tura radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń.

GOSPODARKA

◆ Na Śląsku — w Bielsku — odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR. Omówiono sprawy przygotowań do przejęcia przez bielską fabrykę produkcji samochodu „Syrena”.

SPOTKANIA

◆ Nad sprawami młodzieży pracującej radzili wczoraj kierownicy CRZZ i ZMS.

WYDARZENIA

◆ Handel przygotowuje się do sezonu turystycznego.
◆ Centralny Zespół Artystyczny WP wystąpił z nową premierą.

KULTURA

◆ Nowa premiera w Teatrze „Arlekin”.
◆ Szmira na pocztówkach dźwiękowych.
◆ Nie znany życiorys Kopernika.

SPORT

◆ Cieszyć się czy smuć? — czyli wydarzenia tygodnia.
◆ Więcej spokoju, kibice,
◆ Sporty obronne.
◆ Kulturytyka i judo.

Codienne sprawy

młodzieży pracującej

SPOTKANIE kierownictw CRZZ i ZG ZMS

15 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli kierownictw CRZZ i ZG ZMS. W spotkaniu uczestniczyli przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek.

Spotkanie stało się przeglądem różnych problemów dotyczących warunków życia, nauki i pracy młodzieży zatrudnionej we wszystkich gałęziach naszej gospodarki. Wywiązała się dyskusja nad wspólnymi zamierzeniami związków zawodowych i ZMS — organizacji w której ponad 55 proc. ogółu członków stanowi młodzież pracująca.

As polskiego wywiadu przed kamerami telewizji

W dniu dzisiejszym, tj. 16 bm. o godz. 20 Telewizja Polska nada specjalny program, w którym wystąpi as polskiego wywiadu kpt. Andrzej Czechowicz.

Prezydent Turcji usprawiedliwia ingerencję armii

W oświadczeniu do narodu, transmitowanym w poniedziałek przez radiostację narodową, prezydent Cevdet Sunay uznał dzień 12 marca za początek nowej ery dla Republiki Turcji. Zdaniem prezydenta, ingerencja armii była konieczna wobec „anarchii skrajnej lewicy i prawicy, która prowadziła Turcję ku przepaści, i wobec niezdolności rządu do realizowania reform społecznych i ekonomicznych przewidzianych przez konstytucję”.

Prezydent Sunay przypomniał o konieczności — wyrażonej w deklaracji wojskowej z dnia 12 marca — sformowania w jak najkrótszym czasie rządu „zdolnego przywrócić porządek demokratyczny i przyspieszyć rozwój gospodarczy i społeczny kraju”. Zaapelował on do wszystkich sił w kraju, by wyraziły poparcie dla nowego rządu.

Konstytucja turecka — kontynuował prezydent — wymaga od wszystkich sił w kraju, by brały udział w realizacji wszelkich form ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i publicznych, które są całkowicie zgodne z zasadami parlamentarnej Republiki Turcji.

Sześć państwa tureckiego twierdzi, że stan niepewności wewnętrznej był główną przeszkodą w rozwoju kraju i że w nowej erze, w jaką wkroczyła Turcja, wszystkie siły w kraju zostaną zmobilizowane, aby nadrobić wszelkie nagromadzone opóźnienia.

W poniedziałek rano eksplodowały w Stambule 4 bomby.

Śmiertelne ofiary śnieżycy w Turcji

Na Wyżynie Anatolijskiej w Turcji szaleje od soboty burza śnieżna o nasileniu nie spotykanym chyba od pół wieku. Dotychczas poległa ona za sobą 19 śmiertelnych ofiar. Większość stanowią zamarnięci pasterze. Było również kilka śmiertelnych wypadków w mieście Konya. Liczący 158 tys. mieszkańców i leżący 230 km na południe od Ankarę,

A



Lódź, wtorek 16 marca 1971 roku
Rok XXVII Nr 63 (7035)
DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 50 gr

Społeczne przeglądy stanu gospodarki i warunków pracy

W toczących się obecnie w całym kraju dyskusjach nad kierunkami odnowy w ruchu związkowym, nasilonych po XXI Plenum CRZZ, jednym z głównych problemów jest miejsce spraw produkcji w działalności związkowej, zwłaszcza w zakładzie pracy. Niewiele jest tu opinii skrajnych, głosów domagających się całkowitej rezygnacji związków zawodowych z tej problematyki, która przecież bezpośrednio wiąże się z możliwościami poprawy warunków życia. Równocześnie nie ulega wątpliwości, że do niedawna prace wielu organizacji związkowych cechował wąski ekonomizm, a w

problematyce produkcyjnej dublowały one często administrację, co odbijało się na realizacji podstawowego zadania związkowego — obrony interesów pracowników oraz dbałości o sprawy socjalne.

Wnioski z tej służnej krytyki trzeba jednak wyprowadzać bardzo rozważnie, by nie przekreślić tego wszystkiego z poprzedniego dorobku, co może być przydatne w nowym klimacie życia społecznego. Chodzi przede wszystkim o wszelkie sprawdzone w praktyce formy kontroli społecznej sprawowanej w zakładzie pracy przez związki zawodowe i samorząd robotniczy. Do najpowszechniejszych i najbardziej wypróbowanych — należą społeczne przeglądy stanu gospodarki i warunków pracy.

Tegoroczne, ósme z kolei przeglądy wiosenne, które w większości zakładów pracy odbędą się przypuszczalnie w kwietniu i maju, będą miały charakter odmienny od poprzednich. Dotychczas przeważały w nich sprawy produkcyjne, ostatnio głównie gospodarki materiałowej. W tegorocznych przeglądach zmienia się proporcje: głównym ich przed-

(Dalszy ciąg na str. 2)

50 tysięcy namiotów w różnych wzorach śpiwory i meble campingowe Handel przed sezonem turystycznym

Konsekwencją rozwoju turystyki i motoryzacji jest szybki wzrost zainteresowania rynku sprzętem campingowym. Handel, przygotowując się do sezonu wiosenno-letniego, zabiega więc o zapewnienie takich ilości artykułów turystyczno-campingowych, które by w pełni pokryły przewidywane zapotrzebowanie. W hurtowniach zgromadzono już znacznie więcej towarów niż kiedykolwiek dotąd.

W nadchodzącym sezonie handel będzie miał np. do dyspozycji 54 tys. namiotów, tj. o ponad 16 tys. sztuk więcej niż sprzedano w I półroczu ub. r. Warto dodać, iż ceny namiotów zostały ostatnio obniżone o około 10 proc., co zapewne przyczyni się do zwiększenia na nie zapotrzebowania. Klienci będą mieli do wyboru 40 różnych typów namiotów, zaczynając od skromnych 2-osobowych aż po wieloosobowe namioty typu willowego, gwarantujące pełny komfort na camping. Każdy będzie mógł więc znaleźć coś odpowiedniego dla swoich potrzeb, no i kieszeń.

Jeśli chodzi o śpiwory — w sprzedaży znajdują się dwa ich typy: krajowe szilone, wzajemnie ortakowane, z wkładem z anilany i dwukrotnie od nich tańsze śpiwory popularne z importu. Słabiej natomiast przedstawia się zaopatrzenie w meble campingowe, a więc krzesła, foteliki, stoliki składane itp. W kraju produkuje się je w bardzo wąskim asortymencie i w nieciekawych wzorach. Dla poprawy sytuacji zamówiono pewne ilości mebli campingowych z Węgier. W sprzedaży znajdują się także węglerskie łózka składane jako uzupełnienie ro-

dziejnej produkcji. Leżaków handlu przygotował na sezon 104 tys. sztuk, to jest prawie dwukrotnie więcej niż sprzedano w poprzednim roku. Część z nich stanowiły będą leżaki importowane, również z WRL.

Mały Rocznik Statystyczny o naszym życiu

Kompleksowe spojrzenie na rok 1970

Dwa i pół miesiąca po zakończeniu roku 1970 mamy możliwość kompleksowego spojrzenia na życie gospodarcze i społeczno-kulturalne kraju w okresie zamykającym kolejną 5-letkę. Wczoraj na konferencji w GUS, zaprezentowano dziennikarzom syntetyczną informację statystyczną zawartą w Małym Roczniku Statystycznym 1971 r. Wydawnictwo to oprócz danych opracowanych przyjętą u nas techniką statystyczną, zawiera szereg nowych, niezwykle interesujących tematów, w których wykorzystano dane z Narodowego Spisu Powszechnego, m. in. dane dotyczące źródeł utrzymania, gospodarstw domowych, środków obrotowych przedsiębiorstw, dane o wynalazczości i patentach. Utworzony został także nowy, dodatkowy dział

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-rumuńskiego układu

15 bm. w MSZ odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Socjalistyczną Republiką Rumunii o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, podpisanego w Bukareszcie 12 listopada 1970 r. Tym samym — zgodnie z postanowieniami układu — wszedł on w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Z dyskusji nad projektem ustawy o zwalczaniu pasożytnictwa Niewskazana łagodność

Wczoraj w Klubie Dziennikarza odbyło się spotkanie konsultacyjne w sprawie projektu ustawy o zwalczaniu i zwalczaniu pasożytnictwa społecznego. Uczestniczyli w nim pracownicy łódzkiej prasy, radia i telewizji oraz Domu Książki.

Srodowisko prawników reprezentowali: prezes Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi — J. Gawronski, pik L. Chruściński — szef Komendy MO dla m. Łodzi oraz Prokurator Wojewódzki dla m. Łodzi — Al. Wodny.

W świetle materiałów, które przedstawili prawnicy do dyskusji oraz w świetle opinii społecznej, reprezentowanej przez uczestników spotkania projekt ustawy wydaje się zbyt łagodny w swej formie. Nie daje on gwarancji, że problem narastający przez wiele lat uda się rozwiązać trzema niejako etapami proponowanymi przez przysiężną ustawę. Zbyt długo operujemy działaniem na perswazji, wyjaśnianiu, przekonywaniu, namawianiu i wychowywaniu — metodami, które nie okazały się skuteczne. Projekt w dalszym ciągu daje pierwszeństwo tym metodom, mimo że praktyka życiowa wykazuje ich kapitulację.

Podobne stwierdzenia padają na innych spotkaniach konsultacyjnych, które odbywają się w Łodzi i województwie — w zakładach pracy, np. w łódzkiej „Olimpii”. Społeczeństwo akceptuje środki wychowawcze, ale nie w odniesieniu do znanych

Czwarta tura rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń

W poniedziałek w pałacu Hofburg w Wiedniu odbyła się ceremonia otwarcia czwartej tury radziecko-amerykańskich rozmów na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Delegacje ZSRR i USA powiatat prezydent Republik Austriackiej, Franz Jonas. Wskazał on na doniosły charakter wyników obecnych rozmów nie tylko dla dwóch wielkich mocarstw, ale i dla innych krajów oraz życzył uczestnikom rozmów sukcesów w pracy. Prezydent zapewnił, że władze austriackie uczynią wszy-

stko, aby zapewnić pomyślny przebieg rozmów.

Następnie między F. Jonassem, a szefami delegacji — W. S. Siemionowem i J. Smithem — odbyła się krótka rozmowa, w której uczestniczyli również minister spraw zagranicznych Austrii, R. Kirschlager oraz ambasadorowie ZSRR i USA w Austrii.

Pierwsze robocze spotkanie delegacji w obecnej turze rozmów odbędzie się we wtorek w siedzibie ambasady radzieckiej.

Przywódcy partyjni i państwowi obejrzeni nowy program Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego

Szeroką, barwną panoramą życia naszego wojska i jego postępowych tradycji — ujętą w formę widowiska wokalnoutanczanego — jest nowy program Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod nazwą „To było w maju”, którego premiera odbyła się 15 bm. w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie. Program przygo-

towany został w związku ze zbliżającą się 26 rocznicą wyzwolenia Kołobrzegu i powrotu Polski nad Bałtyk. Jego tytuł nawiązuje do wydarzeń jakie w tradycjach naszego narodu i jego sił zbrojnych symbolizuje maj: udział w zwycięstwie nad hitlerowskim faszystem, a w odleglejszej historii — Konstytucja 3 maja, pierwszomajowe robotnicze manifestacje, powstanie 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, wyjazd w pole pierwszego oddziału Gwardii Ludowej.

Wśród widzów obecni byli na koncercie członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Babuch, Stefan Jędrzychowski, Władysław Kruczek, Mieczysław Mochar, Józef Tejcma, gen. broni Wacław Jaruzelski, Stanisław Guca, Halina Skibnikowska, ministrowie, generalicy WP.

Przybyli attachés wojskowi przedstawicielstw dyplomatycznych.

Sesja Rady Ministerialnej EWG

W poniedziałek, 15 bm. rozpoczęły się w Brukseli obrady kolejnej sesji Rady Ministerialnej Wspólnego Rynku na szczelbni ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich EWG. Obecna sesja poświęcona jest problemom przyłączenia W. Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Ministrowie rozpatrzą kontrowersyjny problem wysokości udziału W. Brytanii we wspólnym budżecie tej organizacji gospodarczej. Sesji przewodniczył minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Schumann.

Śląsk przygotowuje się do produkcji „Syreny”

Bielska Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego przejmując z Żerania produkcję samochodów „Syrena”. Dzięki temu FSO uzyska większą powierzchnię dla polskiego „Fiesta 125 P”, a równocześnie otworzą się perspektywy rozwoju szerzej produkcji samochodu małolitrażowego. O przygotowaniach do tego przedsięwzięcia i związanych z nim problemach mówiono 15 bm. podczas wyjątkowego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w bielskiej WSM.

Już w przyszłym roku pierwsze „Syreny” opuszczą bielską WSM — równocześnie powoli zmniejszy się ich produkcja na Żeraniu. W 1972 roku rynek otrzyma 25 tys. wozów z obu zakładów. W następnych latach, po całkowitym przeniesieniu „Syreny” do Bielska, roczna produkcja wzrośnie do 35-40 tys. wozów. Opracowano dość szczegółowy plan etapowej „przenowadki” z Żerania do Bielska, bez przerw w produkcji i dostawie tych samochodów na rynek.

Od połowy 1971 roku dotychczasowy model — 104 wiegie zasadniczej modernizacji.

Na przełomie 1972/73 r., w drugim etapie modernizacji, „Syrena” zmieni całkowicie tył nadwozia, co unowocześni jej sylwetkę.

W czasie posiedzenia dokonano wszechstronnej oceny przygotowań bielskiego zakładu i całego regionu do podjęcia produkcji samochodu małolitrażowego „Syrena”. Chodzi o to, aby zabezpieczyć w porę odpowiednią kadre specjalistów, stworzyć nową sieć kooperantów, a równocześnie uwzględnić przyszłe potrzeby bielskiego ośrodka przemysłu motoryzacyjnego w zakresie budownictwa mieszkaniowego i gospodarki lokalnej. Sporządzono o rekonstrukcji sieci dotychczasowych powiązań kooperacyjnych, które powinny opierać się w możliwie największym stopniu na przemysłach śląskim, a przede wszystkim na przemyśle bielskim

(Dalszy ciąg na str. 2)

(Dalszy ciąg na str. 2)

Mały Rocznik Statystyczny

(Dokończenie ze str. 1)

Wzrost liczby ludności według płci, nadal najwięcej kobiet na 100 mężczyzn - przypada w Warszawie - 116,3 oraz w Łodzi - 115,6. Najmniejszy jest ten wskaźnik w Szczecińskim - 100,4 oraz w województwie koszalińskim - 101,2.

Jeśli chodzi o zasoby mieszkaniowe oraz wyposażenie mieszkań w instalacje, Łódź i województwo znajdują się na dość dalekich pozycjach w kraju.

W procesie obecnego reorganizowania życia społecznego, znaczenie będzie miało zawarte w Roczniku dane dotyczące kształtowania się dochodu narodowego, jego dynamiki, dochodów nominalnych i realnych.

SPOŁECZNE PRZEGLĄDY stanu gospodarki i warunków pracy

(Dokończenie ze str. 1)

miotem będzie kontrola warunków pracy w zakładach - w świetle listu Sekretariatu KC PZPR do samorządów robotniczych i dyrektorów przedsiębiorstw, wystosowanego przed ponad dwoma miesiącami.

W wielu przedsiębiorstwach po tym liście zabrano się energicznie do usuwania zastrzeżeń w zakresie warunków pracy i warunków społeczno-bytowych załóg.

Niestety nie wszędzie administracja przedsiębiorstw i zjednoczeń wykazuje zainteresowanie należnym tym sprawom. Zadaniem zespołów przeprowadzających przeglądy, będzie zatem kontrola stanu bhp i warunków pracy w zakładzie, na każdym stanowisku robotniczym.

W Ulsterze znów giną ludzie. Głną brytyjscy żołnierze, członkowie nielegalnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej, przypadki przechodnie, giną dzieci! Ostatnio prasa brytyjska doniosła o nożnej tragedii: zastrzelono trzech żołnierzy. Dwa bracia - Mc-Caig John i Joe, mieli siedemnaście i osiemnaście lat.

W tendencji miżkowych. Dlaczego? Oto druga strona medalu. W 1949 roku pracowało w rolnictwie 139 tys. ludzi, a w 1969 roku już tylko 67 tys. w przemyśle liniarskim w ciągu 19 lat zatrudnienie spadło o 31 tys.

BARYKADY bezrobotnych

(Red. A. Bionarek kabluje z Londynu)

obecnie produkuje statki o nośności 250 tys. ton, a może nawet budować „milionowce”. Miasto to jest ogromnym portem. Rocznie przeladunkuje się tu 7 mln ton towarów.

W roku ubiegłym w Bułgarii odpoczywało 150 tys. obywateli naszego kraju, w tym na pewno kilkanaście tysięcy Łódzian. W tym roku Bułgari widzieliby chętnie u siebie jeszcze więcej Polaków. Z turystyczną ofertą tego kraju wystąpił na wczorajszej konferencji zorganizowanej wspólnie przez przedstawicielstwo Bułgarskiego Komitetu do Spraw Turystyki oraz Spółdzielnię „Gromadę” w zamku uniejowskim p. Kostia Arabadziejew.

W roku ubiegłym w Bułgarii zwiększyła się wymiana z 3 tys. na 4 tys. zł, co w znacznym stopniu ułatwiło pobyt w Bułgarii turystom indywidualnym. Jeśli jednak wyjadzie się w sezonie, a zwłaszcza lipcu i sierpniu, konieczne trzeba zagwarantować sobie w którymś z naszych biur podróży miejsce w hotelu, na campingu czy kwatery prywatnej.

Bulgaria zaprasza Łódzian

(Informacja własna)

W tym roku decyzja władz polskich zwiększa się wymianę z 3 tys. na 4 tys. zł, co w znacznym stopniu ułatwiło pobyt w Bułgarii turystom indywidualnym. Jeśli jednak wyjadzie się w sezonie, a zwłaszcza lipcu i sierpniu, konieczne trzeba zagwarantować sobie w którymś z naszych biur podróży miejsce w hotelu, na campingu czy kwatery prywatnej.

P przed i po sezonie, tj. od 1 października do 31 maja obowiązują 40-procentowa obniżka cen hoteli i 10-proc. obniżka cen wyżywienia. Turysty zorganizowani będą w tym roku mogli jeździć najkrótszą drogą z Warszawy i Białegostoku do Sofii przez Dolinę Róż. Zainteresuje ich też niewątpliwie, że zwiększona została liczba stacji benzynowych i warsztatów naprawczych, uległa poprawie pomoc drogowa i warunki szybkiego realizowania ubezpieczeń pojazdów drogowych.

Bulgaria to nie tylko Złote Piaski czy Słoneczny Brzeg, ale również piaszczyste plaże Albeny, campingi w Kamezla i Horyzoncie. Złaziska bardzo atrakcyjne są warunki tanich wczasów pod namiotami organizowanych dla załóg fabrycznych przez PTT-K. Łódzki oddział sprzedał już 500 miejsc, do dyspozycji jest jeszcze około 1000.

Bulgaria popularyzuje także swoje uzdrowiska. Np. w Sandanski leczy się skutecznie alergię górnych dróg oddechowych. Proponuje się też wyieczki specjalistyczne do spółdzielni produkcyjnych, instytutów naukowo-badawczych, bułgarskich cieplarni itp. Aby poprawić w Łodzi informację o Bułgarii, w Łódzkim Ośrodku Informacji Turystycznej zorganizowana będzie niedługo specjalna wystawa.

Do Polski wybiera się w tym roku kilkadziesiąt tysięcy Bułgarów. Niestety, jak twierdzi p. Arabadziejew, Polska jest zbyt mało popularyzowana w Bułgarii. Co na to nasi spece od turystyki? Może by tak u braci-Słowian zorganizować podobną konferencję o grodach Polski?!

Śląsk przygotowuje się do produkcji „Syreny”

(Dokończenie ze str. 1)

okregu przemysłowego. (Obecnie w produkcji samochodu „Syrena” bierze udział 85 zakładów z 7 resortów dostarczających ogółem 864 pozycje).

produkcji wozu w Bielsku, z uwagi na stworzenie nowych powiązań kooperacyjnych w obrębie Śląska i Zagłębia, będą niższe niż na Zeranu.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Z ukosa

Więcej spokoju, kibice

Trudny jest charakter kibica sportowego, trudno jest często przewidzieć jego reakcje. Nie raz, wtedy, kiedy to zupełnie nie jest potrzebne, sympatycy sportu spontanicznie reagują na ich zdaniem - nieodpowiedni werdykt sędziego, ale wielokrotnie w przypadkach, kiedy doping jest potrzebny, bardzo trudno go wyegzekwować. Coś, nie znalazł się jeszcze taki, który poznał psychikę kibica sportowego i kto mógłby ująć w karby jego żywiołowe reakcje.

Zbliża się sezon piłkarski, dokończenie sezonu hokejowego, trwać będą mecze bokserские. Mamy nadzieję, że dobra sportowa opinia Łodzi w kraju będzie nadal utrzymana. (ms)

Teniści słowni Tęczy w II lidze

W tym wszystkim tkwi jednak pewne niebezpieczeństwo. Otóż grono kibiców, obserwujących te czy inną imprezę sportową, jest niezwykle podatne na impulsy, płynące ze strony grupki chuligańskiej, traktujących widownię sportową jako okazję do wyplucia kilku butelek wina czy wódki i rozrabiania. Ostatnio dostaliśmy z LKS Hst, w którym m. in. czytamy: „Komunikatem nr 37/1 Polskiego Związku Hokeja na Łódzie klub nasz został ukarany kwotą 3 tys. zł za niegodne kibicostwo sportowego zachowanie się kilku widzów na zawodach w dniu 31. I. 1971 r. Powtórzenie się incydentów skierowanych przeciwko drużynie gości i sędziom może spowodować groźne następstwa włącznie z zamknięciem lodowiska w Łodzi”.

Po odniesieniu dwóch zwycięstw z Notecią z Mątwy i Elektrykiem II Toruń po 8:3 i jednocześnie porażkach po 5:6 Startu Pabianice z powyższymi drużynami, Tęcza Łódź w dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek mistrzowskich ligi międzywojewódzkiej zapewniła sobie awans do II ligi.

TOTO-LOTEK

8, 26, 28, 38, 43, 44 dod. 24

„KUKULECZKA”

4, 16, 18, 26, 27, 35 dod. 36

Wydarzenia tygodnia

Cieszyć się, czy smucić

Wyniki Polaków na odbytych w ubiegłym tygodniu zawodach o charakterze międzynarodowym wywołały mieszane uczucia. Z jednej strony mówi się o dobrym drugim miejscu zajętym przez naszych hokeistów na mistrzostwach świata grupy „B”, czy o zadowalającym czwartym miejscu lekkoatletów na halowych mistrzostwach Europy, z drugiej zaś strony na Igrzyska Olimpijskie do Sapporo pojedą Szwajcarzy, a I czy czwarte miejsce lekkoatletów jest miejscem dobrym można co najmniej dyskutować. W ogóle przyzywać się u nas używać określeń „dobre czwarte, szóste, dziesiąte miejsce”, chociaż moim zdaniem, dobre, to miejsce dające realny medal czy awans.

mece piłkarskie II ligi. LKS gra w Krakowie z Cracovią, a Start w Łodzi z Garbarnią (niedziela 21 bm., godz. 11. ul. Teresy 56). Wznawia rozgrywki ekstraklasa hokejowa, gdzie LKS w Toruniu spotka się z Pomorzaniem. Ostatnie dwa mecze rozegrają w Łodzi z AZS Poznań koszykarki LKS (sobota i niedziela godz. 17.30). realnie liczące na tytuł wicemistrzów Polski. (ms)

Wszystko o łódzkiej piłce nożnej

Na stadionie Oria w Łodzi odbyły się zawody w dyscyplinach obronnych, wchodzących do programu imprez kościuszkowskich. Uczestniczyło 20 zespołów po 3 osoby każdy.

W konkurencji ogólnej zwyciężył L. Wojciechowski - 78 pkt., przed F. Karkoczą - 77 pkt., M. Klekotem - 75 pkt., E. Borkowskim - 74 pkt. i A. Kwiatyszkim - 73 pkt.

Przejdźmy do spraw krajowych. W półfinałach piłkarskiego Pucharu Polski znalazły się cztery drużyny śląskie, 10 kwietnia br. po meczu Górnik - Ruch i 12 kwietnia br. po spotkaniu GKS - Zagłębie wyłonieni zostali finaliści, którzy 18 czerwca br. zmierzą się w bezpośredniej walce o to zaszczytne trofeum. Mawia tu nieco słaba forma Legii i Górnik, zaprezentowana w niedzielnym spotkaniu, sędziemy jednak, że do zwyciężył srodek, czyli do rewanżów PE i PZP obydwaj zespoły poprawią swoją formę.

Sparringi łódzkich piłkarzy

Za niespełna tydzień rozpoczyna się rozgrywki mistrzowskie II ligi piłkarskiej. Zanim to nastąpi, łódzkie drużyny tej klasy rozegrają spotkania sparringowe.

Jutro o godz. 15 na bocnym boisku stadionu przy Al. Unii LKS grać będzie z biłostockim Włokniarzem.

Natomiast Start jedzie jutro do Kalisza na spotkanie z tamtejszą Calisią. (m)

Sukces piłkarzy wodnych Anilany

Piłkarze wodni Anilany w ogólnopolskim turnieju o puchar PZP zajęli drugie miejsce, przegrywając 7:0 z Arcońią. Łódzianie pokonali KSZO 9:5 i zremisowali 6:6 z Legią.

Najlepszymi strzelcami w turnieju Anilany byli Mazurkiewicz - 9, Grambo - 4, Perliński - 3, Bednarek - 3 i Czarnecki - 2.

Kulturyzta i dżudo

Przejawiające dużo inicjatywy organizacyjnej Ognisko TKKF „Polisie” przyjmuje zapiski chętnych uprawiania kulturyztyki w sali szkoły przy ulicy I Maja 89 codziennie w godzinach od 18.30 do 19.30.

Natomiast kandydat uprawiania dżudo przyjmowani są w poniedziałki i czwartki od 17 do 18 w szkole przy ul. Zakątnej 27/29.

KIEDY ZAPYTAŁAM KIEROWNIKA IZBY WYTRZEŻWIENI: ILE OSÓB ZNALAZŁO W UBIEGŁYM ROKU TROSKLIWA OPIEKĘ W TYM JEDYNYM SWEGO RODZAJU „HOTELU” MIASTA, USŁYSZAŁAM: 860 MNIEJ NIŻ W POPRZEDZIM ROKU. JUŻ BYŁAM GOTOWA DOSTERZEC W TYM SPADKU „F. REKWENCJI” SKUTECZNOŚĆ DZIAŁANIA USTAWY PRZECIWKOALKOHOLOWEJ, GDY ODPOWIEDZ ROZWINĘŁA SIĘ UZUPEŁNIENIEM: „IZBA BYŁA DWUKROTNIENIE ZAMKNIĘTA NA PRZECIĄG KILKU DNI, ZE WZGLĘDU NA REMONT I DEZYNFEKCJE POMIESZCZENI. OBLICZYŁAM SZYBKO: ŚREDNIA DOBOWA WYNOŚI 60 OSÓB, PO WIEDZMY 10 DNI IZBA BYŁA NIECZYNNA, TO ZNACZY...

TO ZNACZY, ZE DWA LATA TEMU OPIEKOWANO SIĘ 17 TYSA. PIJANYCH, A W ZESZŁYM ROKU KILKUDZIESIĘCIU NIE TRAFIŁO DO REJESTRU, NIE WIDZĘ W TYM SKUTECZNOŚCI DZIAŁANIA USTAWY. MOŻE INNE INFORMACJE O RUCHU PODOPIECZNYCH DOSTARCZA OPTYMISTYCZNYCH STWIERDZEŃ?

KRĘGI

Wśród osób przebywających w Izbie w 1970 roku było 5.763 po raz pierwszy, 2.528 po raz drugi i 7.883... więcej niż dwa razy. Od kilku lat daje się zauważyć recydywy wśród zatrzymanych. Można z tego wywnioskować optymizm, czy może być optymistą? I czy „stabilizacja” kadry pijanych, znajdujących w Izbie przytulisko może świadczyć o kurczeniu się rozmiarów pijanstwa do określonych grup społecznych?

Jest jednak w dalszych rozważaniach statystycznych cień optymizmu: daje się zauważyć zahamowany wzrost izbowych pensjonariuszy w wieku 19-24 lata. Zahamowany wzrost nie oznacza jednak spadku. W każdym razie świadczą o rzecz wychowawczego oddziaływania Izby nie tylko na zatrzymanych. O tym jednak później. Z dalszych danych wynika, że następna grupa — w wieku 25-29 lat jest mniej licznie reprezentowana i stanowi 60 proc., w porównaniu z poprzednią. W liczbach bezwzględnych wygląda to następująco:

Nieletnich w wieku do 18 lat zatrzymano 207 (w tym 22 dziewczyny). W grupie 19-24 lata — 2.390, w grupie 25-29 lat — 1.655, od 30 do 50 roku życia — ponad 9,5 tys. i powyżej 50 roku życia — 2,3 tys.

„GEOGRAFIA ALKOHOLIZMU”

Izba Wytrzeźwień różni się wersją polską od znanych typów „przechowywania” pijanych w innych krajach. W Ameryce np. zbiera się ich z ulicy i ładuje do piwnic bez troszczenia się o stan fizyczny, bez badania lekarskiego, kąpienia, przebierania, układania w łóżkach itp. Wystawia się stonę rachunki za zabranie z miejsca publicznego i przetrzymanie w izolacji. U nas opieka jest wszechstronna i rachunek w stosunku do świadków i rodzaju pracy jaka przypada do wykonania personelowi Izby — jest zaniżony. Nie chodzi jednak o somatyczną, że tak powiem — stronę funkcji Izby. Pełni ona faktyczną rolę wychowawczą, a składa się na to wiele elementów. Jednym z nich jest systematyczne ustalanie miejsc spożywania alkoholu przez młodych ludzi ze wspomnianej już grupy 18-25 lat.

Z blisko 600 osób w tym wieku, (badanych w ub. roku drogą ankietowania) 210 upilo się w restauracjach, barach i kawiarniach, 280 — w mieszkaniach prywatnych, 41 — w parkach miejskich, 11 — w bramach domów, 23 — na placach i polach oraz 34 — „na terenie zakładów pracy. Izba Wytrzeźwień wystosowała do dyrekcji LZG pisma informujące o faktach upijania się młodych osób w podległych odpowiedzialnym dyrekcjom lokalach i o nieprzestrzeżeniu przez personel tych zakładów postanowień ustawy przeciwalkoholowej. Widać w tym jakąś próbę rozliczenia adresatów jednego z artykułów ustawy.

Metoda okazała się dość skuteczna, bo w porównaniu z poprzednim rokiem lokale gastronomiczne w mniejszym stopniu obciążone są odpowiedzialnością za stwarzanie młodym ludziom okazji do opilstwa. Praktyka umacnia tę formę współpracy Izba — LZG.

A CO Z KAZIAMI PRACY?

Dyrekcje otrzymały pisma z odpowiednimi informacjami i prośbą o podjęcie działań zapobiegawczych. Niepokojącym bowiem zjawiskiem jest stwierdzony fakt wzrostu przypadków upijania się młodzieży na terenie zakładów pracy. Tu jednak możliwości oddziaływania Izby są ograniczone ze względu na trudność w nawiązywaniu współpracy ze wszystkimi zakładami z uwagi na ich wielką ilość

...nie zawsze pełne zrozumienie przez kierownictwo problemu alkoholizmu. (Do zakładów pracy wysłano ogółem 4037 zawiadomień o pobytych pracowników w Izbie).

CHARAKTERYSTYKA ADEPTÓW PIJANSTWA

Socjolog, którego zatrudnia Izba, zajmuje się szczególnie grupą w wieku 18-21 lat. W ub. roku poddano badaniom rozpoznawczym (niezależnie od indywidualnych różnic) 200 osób. Około 40 proc. z nich posiada podstawowe wykształcenie, 34 proc. — zawodowe, 10 proc. — nieukończone średnie. Większość pracuje (17 proc. nie pracuje i nie uczy się). Pochodzenie: 50 proc. z rodzin wykwalifikowanych robotników, ponad 30 proc. z rodzin niewykwalifikowanych robotników, 15 proc. z rodzin pracowników umysłowych, 7,5 proc. z rolniczych. W zakładach przemysłowych pracuje ponad 80 proc. Zarobki: 1.500 — 2.000 zł. W tej grupie recydywa wynosi 11,5 proc.: 131 było po raz pierwszy, 35 proc. — po raz drugi, 10 proc. — po raz trzeci, 5 proc. — po raz czwarty i 9 proc. — więcej niż cztery razy.

Prawie 30 proc. zatrzymanych po raz pierwszy było karanych. W następnych grupach odpowiednio: 43 proc. i 90 proc. To znaczy na 10 zatrzymanych po raz trzeci, 9 ma już na sumieniu karę kłóży z prawem. Niski poziom umysłowy, określony krąg towarzysko-rodzowski, o podobnych cechach, brak zainteresowań, ambicji zawodowych i życiowych wyrażają w ten sposób: — „Planować? Nie ma co, czeka się z dnia na dzień, co następny przyniesie!”

Charakterystyka jest symptomatyczna. Mammy do czynienia z grupą bliską określenia „paszyty”. Ukończone 18 lat nie kwalifikuje do opieki poradni przeciwalkoholowej dla młodocianych. Wysłała jest wnioski do komisji społeczno-lekarskich. Jaka jest jednak skuteczność tych wniosków skoro wracają znów do Izby? A oto jeszcze dane ilustrujące zawodową dyscyplinę: w ub. roku trzeźwiało w Izbie 463

alkoholowego piekła

kierowców. Tyleż zawiadomień wysłano do Wydziału Komunikacji Prez. RN m. Łodzi i Batalionu Ruchu Drogowego MO.

Z niektórymi przedsiębiorstwami Izba nawiązała współpracę w zakresie szybkiej i wyczerpującej informacji o pobytych pracowników. Zawiadania się np. PKP, że taki a taki pan jest pijany i w dniu zwolnienia z Izby nie może być dopuszczony do wykonywania obowiązków, bo to grozi spowodowaniem powszechnego niebezpieczeństwa.

Izba Wytrzeźwień systematycznie wysyła zawiadomienia do Centralnej Kartoteki Alkoholików przy Przychodni Chorób Układu Nerwowego m. Łodzi, w postaci codziennie sporządzanych wykazów osób przebywających w Izbie. W 1970 r. wysłano 16.179 zawiadomień. W 1969 roku na 17 tys. zatrzymanych przeszło 10 tys. było tu dwa i więcej razy. W ubiegłym — jeszcze więcej. Co więc dzieje się dalej w wyniku wstępnej działalności Izby? Kto, jak i w jakim zakresie kontynuuje profilaktykę antyalkoholową (i leczniczą) jeżeli jej efektem jest... 840 osób mniej zatrzymanych na skutek... przerwy w funkcjonowaniu Izby. Może czas już poddać weryfikacji formy działania?...

ZOFIA TARNOWSKA

Tym razem nie chodzi tu o urlopowe wojaże Kowalskich do Rumuni czy Jugosławii, wyprawy na Sylwestra do Budapesztu lub Pragi, ani też służbowe wyjazdy w celu zbudowania cukrowni. Pakistańczykom czy Hindusom. Mowa o wędrownkach Polaków odbywanych corocznie na przestrzeni 312 tys. km kw. PRL w ramach procesów migracji wewnętrznej — wpływającej w sposób istotny na kształtowanie się zmian w strukturze demograficznej i społeczno zawodowej Polski.

Dokonana niedawno przez Główny Urząd Statystyczny analiza wewnętrznego ruchu wędrownkowego ludności w latach 1961-69 wykazała, że w wędrownkach tych najliczniej bierze udział ludność wiejska — bardziej zainteresowana zmianą miejsca pobytu od ludności żyjącej w miastach. We wspomnianym wyżej okresie zmieniło bowiem miejsce stałego zamieszkania 8 mln. 473 tys. osób, co daje przeciętną roczną 940 tys. osób w skali całego kraju.

Zdecydowaną większość uczestników tej gigantycznej przeprowadzki, bo ponad

5,3 mln osób stanowili właśnie mieszkańcy wsi, z czego blisko 2,3 miliona osób przeniosło się do miast. Z kolei z miast wyemigrowało w tym czasie — głównie do innych ośrodków miejskich, rzadziej na wieś — około 3,1 mln osób.

Najniższy udział mieszkańców wsi w ogólnej lic-

Wędrownki Polaków...

bie osób napływających do 4 miast liczących ponad 500 tys. ludności odnotowano w Warszawie, gdzie pomimo stopniowego zwiększania się przyrostu ze wsi był on stale mniejszy od przyrostu z miast i w r. 1969 sięgał 39 proc. W Łodzi natomiast imigracja ludności wiejskiej stanowiła 70 proc. ogółu osób napływających do miasta, który to przyrost, w latach 1961-69, sięgał 6 tys. osób rocznie.

Badania statystyczne wy-

kazały również, że z blisko 8,5 mln osób, które we wspomnianych latach zmieniły swoje dotychczasowe miejsca zamieszkania, tylko 29,5 proc. utrzymywało się z rolnictwa. Zaobserwowano także fakt, że w niektórych grupach wieku — a szczególnie w okresie od 15-24 roku życia występuje znacznie większy udział kobiet w ruchu migracyjnym ludności, zwłaszcza tym mieszczącym się w granicach wojewódzkich. Fakt ten tłumaczy się jako wynik mniejszych i bardziej ograniczonych zakresowo kwalifikacji zawodowych kobiet, co zmusza je do częstszej zmiany miejsca zamieszkania w poszukiwaniu pracy.

W średnich grupach wieku liczby prymat w ruchach migracyjnych przejmują mężczyźni, a od 50-go roku życia ponownie można obserwować większy udział kobiet w wewnętrznym ruchu wędrownkowym ludności, co zdaniem statystyków wynika prawdopodobnie z różnic przyczyn rodzinnych. Z pewnością, choć nikt tego nie liczył, sporą grupę w tej liczbie kobiet stanowią babie przenoszące się do dzieci, aby pomóc w odchowaniu wnuków... **SL**

Sprawy do dyskusji

Podjęliśmy swego czasu, a było to lat temu kilkanaście, odpowiednie uchwały w sprawie ograniczeń meldunkowych w niektórych miastach. W ich następstwie zamknęły swoje podwoje w ślad za stolicą takie miasta jak Kraków, Łódź, Poznań i Trójmiasto. Cel: przyhamowanie napływu nowych mieszkańców. Czy został on osiągnięty?

W przypadku stolicy, przed zamknięciem jej rogatki osiedlało się w Warszawie blisko 30 tysięcy osób rocznie. I dodajmy — tyleż co roku z niej odpływało. Z chwilą wprowadzenia ograniczeń liczba przybywających spada do 20 tysięcy, ale jednocześnie zahamowano skutecznie „emigrację”, która przekracza 4 tysiące osób rocznie. W Krakowie osiedla się nieco powyżej 10 tysięcy nowych mieszkańców, wyjeżdża zeń tylko 2 tysiące; w Łodzi, Poznaniu i Trójmieście sytuacja jest podobna. Za to ponad 4 tysiące osób „emigruje” co roku z Katowic, ponad 8 tysięcy z Wrocławia, a więc z miast gdzie ograniczenia meldunkowe nie istnieją.

Żywiłowy rozwój niektórych procesów społeczno-gospodarczych postępuje tak szybko i niespodziewanie, że aby go przyhamować, szuka się środków ratunku w sztywnych decyzjach administracyjnych. Decyzje te podejmowane na przekór życiowej fali, niejako pod prąd, okazują się najczęściej rozwiązaniami połowicznymi, a przy dłuższym działaniu mogą przynieść więcej szkody niż pożytku.

Czy otworzyć rogatek miast?

Nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie w miastach zamkniętych mamy najwięcej ludzi nauki i fachowców, najwięcej lekarzy i ekonomistów, którzy, choć mogliby gdzie indziej zarobić więcej, a nawet wygodniej mieszkać, trzymają się kurczowo miejskich rogatki, mając nad sobą bicz boży w postaci utraty prawa do powtórnego zameldowania. Co odważniejsi decydują się wprawdzie na intratniejszą pracę poza rodzinnym miastem, ale ani im w głowie urządzić się tam na stałe. Wegetują w hotelach, bądź podnajętych pokojach, a w niedziele i święta dojeżdżają do domów.

Z drugiej strony rozrastające się w zamkniętych miastach budownictwo i przemysł szukają rąk do pracy poza ich granicami. Dowożą robotników w najlepszym razie własnymi środkami transportu, bądź skazują ich na dojazdy komunikacją publiczną. Są to z reguły podróże codzienne, miejsca w hotelach otrzymują tylko nieliczni. Częstotliwość i uciążliwość tych dojazdów to jedna z podstawowych przyczyn ogromnej płynności kadr właśnie w budownictwie i transporcie, nie mówiąc już o tak szerokiej sferze zatrudnienia jak usługi. Pouczająca lekturą są jakże znamienne ogłoszenia w gazetach, przy pomocy których przedsiębiorstwa miejskie poszukują kierowców i sprzedawców. Rekrutują się oni głównie spoza rogatki miast, a nie mając jakichkolwiek szans na stabilizację w pobliżu miejsca pracy, nie zagrzewają długo miejsca i odchodzą. Wywieźki w witynych a-nonsujące wszem wobec, że „sklep zamknięty z powodu braku personelu” nie bez powodu spotyka się właśnie w miastach zamkniętych. Tam też wiele autobusów zjeżdża do zajezdni tylko dlatego, że kierowcy nie mają „podmianny”.

Jest i czarny margines mel-

dunkowych ograniczeń. Mam tu na myśli wszelkiego rodzaju machinacje mieszkaniowe, z których nie wszystkie znajdują kres w sądzie, różnie zamiany z „dopłatami”, meldowanie za pieniądze, a nawet fikcyjne zawieranie związków małżeńskich, w których akt ślubu staje się korzystną transakcją handlową dla obu zainteresowanych stron.

Zasygnalizowane tu pobieżnie sprawy nie wyczerpują rzecz jasna tematu, na pewno jednak wymagają baczej uwagi już z racji swojej dyskusyjności. Czy otworzyć rogatek miast? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, zdania są podzielone. Wiadomo jednak, że naturalny rozwój miast coraz trudniej będzie hamować przy pomocy papierkowych przepisów. Zmieniają się bowiem ich potrzeby w strukturze zatrudnienia; zmieniają się warunki życia mieszkańców, a ruchy migracyjne mniej czy bardziej legalne nie tracą na sile. Takie są już dziś prawdy oczywiste i nie możemy ich nie dostrzegać. **W. L.**

Nie znany życiorys M. Kopernika

W siedzibie stacji Polskiej Akademii Nauk w Rzymie odbył się odczyt poświęcony Mikolajowi Kopernikowi. Prelegent — kierownik rzymskiej stacji PAN, prof. dr Bronisław Biliński, przedstawił wyniki swych ostatnich badań nad najstarszym i nie znanym dotąd życiorysem Kopernika pła włościaniego humanisty, Bernardino Baldiego, z roku 1588.

Odczyt dostarczył nowych i nie znanych materiałów na temat tradycji Kopernika w Urbino, materiałów o włoskim uczniu Kopernika, Pietro Romanelli i o kontaktach młodego wówczas astronoma z czasie studiów włoskich z uczonego holenderskim — matematykiem Pawłem z Middelburga.

Problemem przemysłu spożywczego nie poświęcono jak dotąd w Poznaniu żadnej konferencji prasowej — tradycyjnie spory i dyskusje dotyczą przede wszystkim przemysłu lekiego — niemiłej pawilon 12, w którym wszystko, co na stół za pośrednictwem targów winno trafić, wart jest kilku słów komentarza. Oferta przemysłu spożywczego wartości 5,6 mld złotych jest większa o 1,4 mld zł od tej sprzed roku. Składają się na nią przede wszystkim wyroby przemysłu owocowo-warzywnego i cukierniczego, jednak nie te wzbudziły nasze największe zainteresowanie. Bo choć nie na oficjalnych konferencjach, ale mówi się wiele w Poznaniu o przemysle karmiącym nas, myśląc o ułatwieniu życia pracującym na „dru etatach” kobietom. Temu zresztą ma służyć inicjatywa organizatorów „wiosny” — konkurs garmateryjny, temu przysłuży się wyniki badań „opinii” działającej pod kierunkiem pani Podedwornej właśnie w pawilonie 12, temu podporządkowane są liczne zamierzenia MHW i karmiącego nas w zakładach pracy „Spółem”.

„Wiosna-71”

Kobietom i Łodzi

(Red. I. Śledzińska donosi z Poznania)

Indagowany na ten temat minister Sznajder odpowiedział zgodnie z prawdą — nie mamy jeszcze przemysłu garmateryjnego w prawdziwym tego słowa znaczeniu, trzeba działać, by go mieć.

Czekając na to działanie, z radością przyjmujemy wszelkie inicjatywy doraźne, umożliwiające racjonalne, tanie, zdrowe i jak najmniej absorbujące prowadzenie gospodarstwa domowego. I tak „Spółem”, co niestety dedykujemy łódzkiemu oddziałowi PSS, zapowiada dalszy rozwój stołówek zakładowych. Ilościowy, jakościowy. Spółdzielnie spożywców zamierzają bowiem wprowadzić w stołówkach produkcję wyrobów garmateryjnych, dla zaopatrzenia bufetów własnych i sąsiednich zakładów. Ponadto we wszystkich zakładach, w których nie ma bufetów, stołówki winny zająć się sprzedażą II śniadań, a dla 2 i 3 zmiany produkcyjnej — podwieczorków i kolacji. I te same stołówki powinny prowadzić w dni przedświąteczne sprzedaż „na wynos” wyrobów garmateryj-

nych i ciast, produkowanych według wcześniej zebranych zamówień.

Powracając jednak do pawilonu 12, nie zapominajmy, że i tam można znaleźć dziedziny produkcji służące szybkiemu przygotowaniu domowych posiłków. Przemysł koncentratów spożywczych oferuje na II kwartał br. liczne swe wyroby wartości 697 mln zł, 4.700 ton koncentratów objadawczych, 1000 ton konserw warzywno-mięsnych, 4.500 ton makaronów itd., itd. Aktualnie przemysł koncentratów spożywczych produkuje rocznie ok. 400 asortymentów o wadze 120 tysięcy ton. Nic więc dziwnego, że i waga przemysłu rośnie z roku na rok.

Drugim coraz poważniejszym pomocnikiem naszych pań staje się przemysł chłodni składowych. W roku 1970 wyprodukował on 19,1 tys. ton mrożonek owocowych (eksport pochłonął 16,5 tys. ton) oraz 4,9 tys. ton mrożonek warzywnych (eksport — 2 tys. ton) i 5,4 tys. ton mrożonek kulinarnych. W tej ostatniej grupie pojawiły się w roku minionym po raz pierwszy

mrożonki mączne i ziemniaczane — pyzy, knedle, pierogi. Nikogo przekonywać nie trzeba, że z różnych względów cieszą się one ogromnym powodzeniem. To też cieszy, że przy planowanym ogólnym wzroście produkcji mrożonek jako takich, tych mącznych i ziemniaczanych, otrzymamy już w roku bieżącym 1,2 tys. ton. Oczywiście to nie są jeszcze ilości, którymi można by nakarmić cały kraj, ale w latach 1971-75 zdolności produkcyjne chłodnictwa mają wzrosnąć o 42 proc.

I na zakończenie specjalna wiadomość, którą za pośrednictwem „Dziennika” przekazuje minister handlu wewnętrznego E. Sznajder, wszystkim łodziankom. Na mocy specjalnego porozumienia z ministrem handlu Węgier, trafią do Polski w tym roku liczne atrakcyjne wyroby z dziedziny gospodarstwa domowego ułatwiające pracę kobietom. Będą one prezentowane i sprzedawane właśnie w łódzkim „Uniwersalu”. No cóż — dopiero w IV kwartale.

IWONA ŚLEDZIŃSKA

Sprzedane i... „z głowy“? Nie może zabraknąć agregatów do lodówek

PISALISME O TYM PROBLEMIE KILKAKROTNE, A JEDNAK — MIMO GORĄCYCH ZAPEWNIENI ZE STRONY PRZEMYSŁU — NIE DOCZEKAŁ SIĘ ON WŁAŚCIWEGO ROZWIĄZANIA. NADAL LEKCEWAŻY SIĘ INTERESY KLIENTÓW. CHODZI O CZYWIŚCIE O AGREGATY CHŁODNICZE DO LODÓWEK.

Producenci lodówek chętnie je wytwarzają, chętnie wytwarzają nawet nowe agregaty, ale odcinają się z regeneracją zużytych... Średnio w roku ubiegłym okres regeneracji agregatów wysłanych przez łódzki „Eldom“ wyniósł... 180 dni, czyli dokładnie pół roku! Średnio, bo na przykład Poniatowa, produkująca lodówki i regenerująca a-

gregaty sprężarkowe, pozwoliła sobie rozciągnąć ten okres do 300 dni!

Swoisty, niechlubny rekord ustanowił „eldomowski“ zakład regeneracji w Zabrzcu. Tu regenerowano (!!) agregaty przez 692 dni, czyli prawie dwa lata. Gwoli sprawiedliwości trzeba wszakże dodać, że dotyczy to w tym przypadku agregatów do lodówek importowanych, i że brakowało części zamiennych niezbędnych przy ich odnowieniu... Ale na dobrą sprawę co to obchodzi klienta?!

Wrocławski „Polar“, biorąc pod uwagę stan rzeczy z 8 bm., zalegał już z dostarczeniem dla Łodzi i województwa 800 agregatów po regeneracji! Z Łodzi, czasem i dwa razy w tygodniu wyjeżdża do Miłkowa k/Karpacza specjalny samochód. Samochodem tym jedzie pani wyposażona m. in. w... materac turystyczny. Pani ta nocuje w Miłkowie i... dosłownie „kradnie“ agregaty wychodzące z hali po regeneracji.

Miłków, stanowiący filię wrocławskiego „Polaru“ został zorganizowany specjalnie dla regeneracji agregatów chłodniczych i ze względu na swoje znaczne możliwości produkcyjne miał ten problem radykalnie rozwiązać. W praktyce okazuje się, iż Miłków regeneruje agregaty przede wszystkim dla zagranicy.

Co tydzień regionalne „Eldomy“ przesyłają do centrali meldunki o sytuacji „na froncie“ agregatów. Interwencje „ida“ na szczeblu resortów. Interwencje jak dotąd mało skuteczne. Sprawa dotyczy przede wszystkim regularności dostaw zregenerowanych agregatów. Bo co z tego np., że Poniatowa dostarcza Łodzi, w grudniu ub. r. większość przestanych jej w tamtym roku do regeneracji agregatów?! Cały rok naprawy „kulały“ i nagle w końcu tyle szczęścia na raz...!

Specjaliści z łódzkiego „Eldomu“ nie pragną cudów. Ich marzeniem jest, aby okres regeneracji agregatów poszczególnych typów nie był dłuższy niż 90 dni. To dużo czasu? Trzy miesiące! Uważamy, że nie są to wymagania wygórowane. Wprost przeciwnie: uważamy, że przemysł, jeśli z jednakową powagą potraktuje produkcję

lodówek, co i regenerację agregatów — problem będzie rozwiązywać radykalnie. A tak się dzieje, o czym wytwórcy lodówek winni wiedzieć i pamiętać, że bez agregatów

chłodniczych jest to sprzęt absolutnie bezużyteczny, wystawiający swojemu wytwórcy jak najgorsze świadectwo...
J. POTĘGA

Studenci PWSFTViT opiekunami DK „Ariadna“

Młodzież Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi ma zasłużoną opinię jednej z najaktywniej działających na rzecz środowiska uczelni. Gorzej było dotąd z innymi szkołami artystycznymi, które uprawiały działalność społeczną raczej sporadycznie.

Dlatego też z uwagą odnotowujemy inicjatywę koleżanki ZMS przy PWSFTViT, które przejęło opiekę nad otwartym niedawno Domem Kultury przy ZPB im. H. Słowackiej „Ariadna“. Studenci tej szkoły zajęli się zespołami DK, udzielając kolegom-amatorom fachowej porady. Zamierzają też reżysero-

wać programy reprezentujące rozmaite formy sztuki scenicznej. Warto też dodać, że w sali widowiskowej „Ariadny“ będą się odbywać przedstawienia dyplomowe studentów Wydziału Aktorskiego PWSFTViT dla pracowników Zakładów im. H. Słowackiej.

Widzimy zatem korzyści obopólne: studenci na gorąco będą sprawdzać swoje umiejętności warsztatowe, a amatorzy — przy ich pomocy swoje zainteresowania. Szczególnym pożytkiem dla przyszłych aktorów będą z pewnością dyplomowe spektakle, które dotąd miały charakter zamknięty. (Hosz.)

Poważny wypadek na ul. Rudzkiej

Wczoraj o godz. 7.13 na ul. Rudzkiej przed posesją nr 86 samochód MPO wywożący śmieci nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z tramwajem linii „424“. W wyniku wypadku kierowca samochodu 38-letni Henryk Mrowiński (Staffa 38) doznał wstrząśnienia mózgu i został przewieziony do Szpitala im. Jonschera. Jego 29-letni pomocnik Waldemar Winchewski (Popioly 49) doznał obrażeń brzucha i po udzieleniu mu pierwszej pomocy na własną prośbę udał się do domu. Z pasażerów tramwaju ogólnych pośluczeń doznali 49-letni Jerzy Werner (ul. Podchorążych 12) i 50-letni

Marian Olejnik (ul. Siostrzana 20).

Sila zderzenia była tak silna, że samochód MPO przewrócił się na bok. Kiedy wczoraj o godz. 10 byliśmy na miejscu wypadku przystępowano właśnie przy pomocy dźwигów pogotowia technicznego MPO do podniesienia pojazdu. Czuwała przy tym jednostka zawodowa straży pożarnej. (j.k.)

PIH w obronie konsumenta

Na ten temat z naszym Czytelnikami
W CZWARTEK, 18 BM.
W GODZ. 12 — 13.30
przez NTU 303-04
rozmawiać będzie
HENRYK OLEJNICZAK
dyrektor Inspektoratu Państwowej Inspekcji Handlowej w Łodzi
▲ Zakres działania PIH
▲ Efekty kontroli placówek handlowych i usługowych
▲ Uprawnienia klientów
▲ Uwagi i postulaty Czytelników



WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 856-41, 895-53
499-99, 357-77
Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Orfeusz w piekle“
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Szczęście Franja“
NOWY — godz. 19.15 „Janosik, czyli na szkle malowane“
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — godz. 19 „W pustyni i w puszczy“, godz. 19 „Czajka“
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Gwałtu, co się dzieje“
OPERETKA — godz. 19 „Wiedeńska krew“
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Nowe przygody Pifa“

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 35) godz. 12-18
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (ul. Wolności 14) godz. 12-18
HISTORI RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-16
HISTORI WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9-15.30 (kasa czynna do 15)

KINA

BALTYK — „Złoto Mackenny“ od lat 16 (USA) godz. 9.30, 12, 14.30, 17.15, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

LUTNIA — „Opowieść do poduszki“ (USA) od lat 18 godz. 19, 12, 14, 16, 18, 20
POLONIA — „Pan Dodek“ od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISLA — „Ucieczka w kajdaniach“ od lat 14 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁOCHY — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Incydent“ od lat 18 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Winnetou i król natty“ od lat 14 (ugost.-NRF) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
STYLOWY — „Piękność dnia“ od lat 18 (fr.) godz. 15.45. Tylko dla kin studyjnych „Horoskop“ od lat 18 (już.) godz. 18. Projekcja DKF godz. 20
STUDIO — „Trema“ od lat 14 (ang.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — „Pożegnanie z tytułem: „Gamoń“ od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY — „Winnetou i król natty“ od lat 14 (ugost.-NRF) g. 10, 12, 14. Bajki „Doktor Zdrówko i Lew“ godz. 15, 16 „Rzeczpospolita babka“ od lat 14 (pol.) godz. 18, 20.15
CZAJKA — „Inwazja potworów“ (jap.) od lat 11, godz. 17, 19
DKM — „Zbieg z Alcatraz“ od lat 18 (USA) godz. 16.30, 19
ENERGETYK — nieczynny
KOLEJARZ — nieczynny
LDK — „Landru“ od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.45
GDYNIA — „Rejs“ od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — „Mój przyjaciel delin“ od lat 7 (USA) godz. 15.45, „Piękno i ból“ od lat 18 (jap.) godz. 17.45, 20
1 MAJ — „Zab rekina“ od lat 12 (radz.) godz. 16 „Gang Olsena“ od lat 16 (duński) g. 18, 20
ŁACZNOŚĆ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Gwiazda Południa“ od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Spartakus“ od lat 16 (USA) godz. 15.15, 19
OKA — „Na tropie sokoła“ (NRD) od lat 14, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Prawdziwe w oczy“ (pol.) od lat 18, godz. 17, 19
POPULARNE — „Warszawska opowieść“ (pol.) od lat 11, g. 15 „Zycie, miłość, śmierć“ (fr.) od lat 18, godz. 16.15, 18.30
PRZEDWIOŚNIE — „Dancing w kwatery Hitlera“ (pol.) od lat 18 (wszystkie seanse zamknięte)
POKÓJ — „Twarz anioła“ od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
PIONIER — nieczynne
REKORD — „Zawodowcy“ od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Zabójcy“ od lat 18 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
SOJUSZ — „Polyanna“ od lat 11 (USA) godz. 17 „Dziwczynka“ od lat 18 (węg.) godz. 19.15
STOKI — „Walet karowy“ od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
SWIT — „Dzień oczyszczenia“ od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

W Filharmonii

QUARTETTO DI ROMA

Środowy wieczór muzyki kameralnej (17 marca) wypełni światowej sławy Kwartet Rzymski w składzie: Ornella Santoliquido — fortepian, Arrigo Pelliccia — skrzypce, Luigi Alberto Bianchi — altówka, Massimo Amfiteatrof — wiolonczela. W wykonaniu tego zespołu, znanego dzięki licznym koncertom we wszystkich krajach Europy, w USA, Kanadzie, Afryce Płd., Australii i Nowej Zelandii, usłyszymy trzy kwartety fortepianowe — W. A. Mozarta — Kwartet g-moll, KV 478, L. v. Beethovena — Kwartet Es-dur, op. pośm. nr 1, J. S. Brahmsa — Kwartet c-moll, op. 60.

W kwietniu br.

Światowy Dzień Zdrowia pod znakiem cukrzycy ■ W przyszłości insulina w tabletkach

(INFORMACJA WŁASNA)

Przed kilkunastu laty na całym świecie uznano cukrzycę za chorobę społeczną. Przyczyna tego jest prosta — niezmiernie duża liczba zachorowań. Dla przykładu: w USA choruje na cukrzycę 1,7 proc. społeczeństwa, w Turcji — 4,5 proc., w Szwecji 1,5 proc. W Polsce natomiast choruje i leczy cukrzycę 1,5 proc., a drugie tyle choruje na cukrzycę utajoną, nie leczoną. Wykazywały to między innymi prowadzone nie tak dawno badania wśród pracowników łódzkiego przemysłu bawełnianego. I dla tych przyczyn przypadający w kwietniu br. Światowy Dzień Zdrowia obchodzony będzie pod znakiem cukrzycy. Z tej też przyczyny poprosiliśmy o nieco szersze informacje kierownika Kliniki Diabetologicznej Instytutu Medycyny Wewnętrznej AM w Łodzi — doc. dr W. Torzecką.

— Sama cukrzyca nie jest tak groźna dla ustroju ludzkiego. Problemem są jednak towarzyszące jej zaburzenia powikłania i to głównie ze strony układu krążenia. One to decydują o znacznie wcześniejszym niż normalnie inwalidztwie i śmiertelności. Instrukcją może tu być tzw. ryzyko zawłowe, które jest dwukrotnie większe u chorego z cukrzycą niż bez tej choroby. W przypadku chorych na cukrzycę przebieg zawału jest też z reguły znacznie cięższy, a okres zycia po przeżytym zawału, skracają się znacznie.

Drugim poważnym problemem cukrzycy jest jej uwarunkowanie genetyczne. Bywa ona po prostu dziedziczna. Dzieci obojga rodziców chorych na cukrzycę są z reguły chore. Gdy dotyczy to tylko matki, ryzyko cukrzycy wrodzonej u dzieci jest mniejsze, a w przypadku ojca — jeszcze mniejsze. Sedno sprawy leży w tym, że cukrzyca wieku młodzieńczego jest znacznie groźniejsza niż w wieku starszym.

Należałoby dodać ponadto, że cukrzyca jest nieuleczalna. I właśnie dlatego hasłem tegorocznego Światowego Dnia Zdrowia stało się: umożliwienie choremu na cukrzycę higienicznego i regularnego trybu życia. Dzięki temu można w wielu wypadkach uchronić chorego od powikłań, które są z reguły bardzo poważne w skutkach. M. in. ściśle przestrzegana dieta cukrzycowa może zmniejszyć niebezpieczeństwo powikłań. Ważne jest i to, by chory miał warunki do bezwzględnej przestrzegania higieny życia. Diabetycy są bowiem obok zawałów, narażeni na bardzo pryncy powikłania wynikające z ropnych zakażeń skóry. Statystyki wykazują, że u chorych na cukrzycę w 5 dekadzie życia zgorzele kończyn dolnych występuje 15,6 razy częściej niż u pozostałych, a 18 proc. chorych powyżej 40 roku życia cierpi na zmiany nacyniowe.

Problem cukrzycy wiąże się także ściśle z innymi chorobami. Chorzy na cukrzycę dwa razy częściej niż inni zapadają na gruźlicę, a wypadki zachorowań przez nich na zakażenie infekcyjną są niezmiernie poważne. Złotaczka przy cukrzycy ma przebieg znacznie dłuższy i cięższy, obję choroby bowiem niekorzystnie na siebie wpływają.

O tym jak duże znaczenie przykłada się w Polsce do problemu cukrzycy, niech świadczy fakt, że jeszcze do niedawna istniały w kraju tylko dwie kliniki specjalistyczne — w Warszawie (prof. Węgielki), potem prof. Kodejski i obecnie prof. Czyżka) oraz w Łodzi (prof. Grotta). Obecnie istnieją już, lub są tworzone kliniki także i w innych ośrodkach. Działają poradnie dla dorosłych i dla dzieci w miastach, prowadzone są specjalne sanatoria dla chorych na cukrzycę.

Na marginesie ciekawostka, która dotąd nie została jeszcze rozwiązana. Mianowicie na cukrzycę prawie w ogóle nie chorują Eskimosi, a np. Murzyni znacznie rzadziej niż Hindusi.

Jeśli mamy mówić o nowoczesnych metodach leczenia, to w zasadzie niewiele się tu zmieniło. Od chwili wynalezienia insuliny jest ona podstawowym narzędziem w walce z chorobą, wzbogaconym o preparaty doustne. Ostatnio trwają w laboratoriach prace nad utrzymaniem insuliny w tabletkach. O ile dadzą spodziewane wyniki, będzie to w leczeniu cukrzycy wielkim udogodnieniem dla chorych.

(L. RUD.)

Koniec z roz-pijalnią!

— Tu — widzisz stary — przedzie tu, na dion kaktus mi wyrosnie nim zamkną wreszcie tę budę, ten przytułek mętów społecznych i dodających sobie piwem animuszu, do draki, lobuzów. Napisano już na ten temat i bez skutku tyle, że jeszcze jeden, najbardziej nawet dramatyczny, felieton niczego nie załatwi — osłabił mój zapal jeden z liczących bojowników o zamknięcie stynnej w mieście rozpijalni.

Przyznam, można było wątpić, ale — jak mawia pewien znany urzędnik — do stu razy sztuca!

W dniu 18 lutego br. ukazał się — dedykowany ojcom miasta, a poświęcony pijalni, felieton pt. „Kaktus, czy zwycięstwo?“, a 16 marca otrzymałmy pismo z Wydziału Handlu Przem. RN m. Łodzi podpisane przez kierownika mgr A. Przybylskiego, w którym to piśmie przeczytaliśmy iż: „Zostało pod-

(Sl.)



▲ W Klubie Dziennikarska (Piotrkowska 96) o godz. 19 film prod. angielskiej z Liz Taylor w roli głównej pt. „Boom“
▲ „Sztuczne satelity Ziemi“ — spotkanie z cyklu „Kosmos“ połączone z projekcją filmu, o godz. 18.30 w SDK „Lutnia“ (Piotrkowska 243).
▲ Wystawa prac dzieci ze świetlic „Społem“ WSS Łódź, czynna do 30 marca w ŁDK (Traugutta 18).
▲ „Z moich badań nad teatrem łódzkim“ — odczyt doc. dr Stanisława Kaszynskiego, o godz. 18 w lokalu LK (Piotrkowska 139).
▲ Prześwietlenia maleobrazkowe mieszkadłow. Widzowa Placu Zwycięstwa (od nr 11 do nr 14) i z ul. Zboczce (od nr 1 do nr 6).

SLUSARZY, spawaczy, tynkarzy, lastrykarzy, ceramiczów...

ZASTĘPCĘ gł. księgowego (Kier. dz. księgowości), starsza księgow...

TOKARZY, tokarza-wytaczarza, szlifierza-ostriarza i frezerów...

PROGRAMISTÓW elektronicznych maszyn cyfrowych z praktyką...

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łódź...

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” Al. Kosciuszki 67...

Dr. JADWIGA ANFOKOWICZ wenerologiczka, skórno-żelazna 16-19...

Dr. BORECKI - ginekolog, Trauguttowa 9...

Dr. ZIOMKOWSKI skórno-wenerologiczna 16-19, Piotrkowska 59...

WILLE dwupiętrowa w Łodzi, sprzedam, po kupnie wolne pierwsze piętro...

DOM jednorodzinny - kupię, mieszkania komfortowe na zamiane...

KUPIĘ „Overlock” 3-jętkowy podatek firm, Cząstochowa, Al. Pokoju 12...

DZIEWIARSKA maszynowe „5” lub aparat kupię, może być uszkodzona...

KAROSERIA „IFA-8” kupię, 431-10 67 p.

„TRABANTA 601 Kombi” sprzedam, Pabianice, tel. 37-53 138 pb.

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach...

W dniu 13 marca 1971 r. zmarła po ciężkich cierpieniach...

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach...

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł nasz najukochańszy Małż...

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł nasz najukochańszy Małż...

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach...

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł nasz najukochańszy Małż...

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł nasz najukochańszy Małż...

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł nasz najukochańszy Małż...

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł nasz najukochańszy Małż...

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł nasz najukochańszy Małż...

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł nasz najukochańszy Małż...

Dzisiaj Radio i Telewizji

WTOREK, 16 MARCA 1971 R.

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Noce i dni” - fragm. pow. 10.25 M. Rumiński-Korsakow - 2 fragm. z suity symfon. „Szczere zadania”...

16.00 Wład. 16.05 Z repertuaru mistrzów piosenki. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Muzyka lekka. 17.25 (L) „Dwie strony medalu” - magazyn. 17.55 (L) „Lodzy solisci przed mikrofonem” - waltornista J. Szczegolewski. 18.20 Widnokrag. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jez. ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „Epizod w życiu artysty”...

TELEWIZJA

10.00 „Siedem tygodni wśród lodów” cz. II filmu fab. pt. „Nobile wzywa Krasina” prod. NRF (W). 11.55 Dla szkół: Język polski dla klas IV licealnych Zdzisław Skowroński - Dekret (W). 12.45 Przysposobienie rolnicze (z Łodzi). 13.55 Przysposobienie rolnicze (z Łodzi). 15.20 Politechnika TV: Matematyka I roku. - Obliczanie całek - cz. I (z Wrocławia). 15.55 Politechnika TV: Matematyka I roku - Obliczanie całek - cz. II (z Wrocławia). 16.27 Telereklama - Motocydu (Z). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 18.20 Władomości dnia (Z). 18.35 „Wiosna 71” (z Poznania). 19.20 Dobranoc - „Śnieg i Słońce” (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Siedem tygodni wśród lodów” II część filmu fab. pt. „Nobile wzywa Krasina” prod. NRF (W). 21.20 „To było w maju” - koncert Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego (W). Ok. 22.20 (w przerwie koncertu) Dziennik (W).

PROGRAM II

18.20 Russkij Jazyk po telewizji - powtórzenie kursu języka rosyjskiego (Z). 18.50 Świat w kamerze naszych reporterów: „Frachtowce płyną przez Kanał” „Pędziłem i dłużej” 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.05 Czaszki elementarne - wielkie energie z cyklu: „Z świata fizyki” (Z). 20.15 Spotkanie warszawskie OTV Warszawa na ekranie. 21.15 4 godziny. 21.25 Walter and Connie - kurs języka angielskiego (Z). 21.55 Klono Wersl! Oryginalnej „The silver spoon” - film z serii - „Saga rodu Forsytów”.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Z życia Związku Radzieckiego. 9.55 Rep. z VII Ogólnopolskiej Zimowej Głedy Piosenkarzy Studenckich w Opolu. 10.25 Kto się z czego śmieje. 10.55 W kręgu romantyzmu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Pianista Szabolcs Eszterly gra Tańca z Marosszèveku. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Aud. „Szlakiem walk i zwycięstw”. 13.05 (L) Zesp. J. Milliana i B. Herdgo. 13.20 (L) Węgierskie zespoły. 13.40 „Rycerz i księżniczka” - fragm. 14.00 Władomości. 14.05 Przeboje lat 30-tych. 14.45 Błękitna szafeta. 15.00 Muzyka poważna. 15.35 Słoteczne aktualności muzyczne.

WTRYSKARKE płonowa 25-gramowa sprzedam, Łódź. Bazarowa 9 m. 7

MATEMATYKA - uczniom, studentom 15 zł za godzinę. Tel. 370-92 lub 240-86, Brożyński

ANGIELSKI - 373-59 Gajda 4700 g

UCZNIÓW trudnych, zapamiętyjących w nauce przygotowuję mgr Zaborski, Nawrot 13-8

NIEMIECKI, rosyjski Keppe, Wigury 12. front. II wieżki 5893 g

PIASTUNKA dochodząca do 3-miesięcznego dziecka zaraz potrzebna Osiedle Beynonta - Teofilów, Aleksandrowska blok 15-33, po południu 3744 g

PRZYBLAKAŁ się pies wyżeł. Limanowski 151. parter, godz. 16-17

SZKOŁA tańców Cyrulskiego, Łódź Kilijńskiego 46. tel. 335-42 rozpoczyna kurs 26 marca godz. 19. Zapisy codziennie 6905

CZYSZCZENIE dywanów z odbiorem i dowiezieniem - tel. 397-32, 212-37 So-nia Pracy „Czystości” 215-73 6468 g

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, Piotrkowska 38, Walczak 6160 g

SZCZĘSLIWIE, dyskretne kojarzy małżeństwa, Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, Radom, Mniuszka 16 1581 k

FOTOGRAFIE nagrobkowe na porcelanie wykonuje Tarnowski, Łódź, Piotrkowska 84 6411 g

PROTEZY, korony - natychmiastowe reperacje, Pawlikowska, Sienkiewicza 27 6196 g

UWAGA! Zakłady Kamieniarskie. Kamienie karborundowe do szlifowania granitu, marmuru, lastryka, tarcze średnica 10, 12, 16, 18, 20 cm różnej granulacji, dyski do cieciska, wykonywane na gorąco. „Poradnicy” do wyrabiania polystyrenu w granicie, marmurze i innych kamieniach nagrobkowych - poleca wytwórnia „KORUND” Władysław Pajkert, Lubeń 3 k. Poznań. Pl. Wolności 7

POGOTOWIE telewizyjne, Tybinkowski, Tel. 6468 g

NOWOCZESNY król dam-ski, dziecięcy opanuszy szybko wynalazkiem Meksykańskich, Nawrot 32

MONTAZ i naprawa anten TV wykonuje Sp-nia „Kominlarz” w Łodzi, ul. Piotrkowska 50, tel. 232-64 1517 k

TEATR WIELKI w Łodzi
16. III. 71 r. - 15. IV. 71 r.
Data godz.
J. OFFENBACH ORFEUSZ W PIEKLE 16. III. 19.00
B. PAWŁOWSKI KRÓLEWNA ŚNIEŻKA 17. III. 17.30
W. A. MOZART UPROWADZENIE Z SERAJU 18. III. 19.00
S. PROKOFIEW ROMEO i JULIA 19. III. 17.30
A. BORODIN KNIAZ IGOR 21. III. 19.00
G. VERDI AIDA 23. III. 19.00
CH. GOUNOD FAUST 26. III. 17.30
WIECZÓR BALETÓW POLSKICH 28. III. 19.00
P. CZAJKOWSKI JEZIORO ŁABĘDZIE 3. IV. 19.00
R. WAGNER LOHENGRIN 4. IV. 19.00

ZAMÓWIENIA OD OSÓB PRYWATNYCH na budowę DOMKÓW JEDNORODZINNYCH, GOSPODARCZYCH, GARAŻY Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH LUB POWIERZONYCH przyjmuje do wykonania SPÓŁDZIELNIA PRACY „ODBUDOWA” w Pabianicach, ul. Targowa 7, tel. 36-05. Istnieje możliwość płacenia za wykonane usługi przy pomocy kredytu PKO. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni. Zgłoszenia realizujemy w kolejności zgłoszeń.

UNIEWAŻNIENIA Zakłady Przemysłu Dzielwiarckiego „ELASTICANA” w Łodzi. przy ul. Milionowej 21 unieważniają skradzione w dniu 25 lutego 1971 r. dwie pieczętki o niżej wymienionej treści: 1. Zakłady Przemysłu Dzielwiarckiego „Elasticana” w Łodzi, z-ca dyr. d/s Adm.-Handl. mgr Zygrynd Antkiewicz; 2. Zakłady Przemysłu Dzielwiarckiego „Elasticana” w Łodzi, z-ca dyrektora d/s Produkcji, mgr inż. Stefan Celnik, 1478-k

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

- 1. W dniu 21. III. br. w godz. od 6.30 do 17.00 ulice: Szczecińska od Liściastej do Selerowej, Selerowa, Zabieniec od Liściastej do Żeńców, Liściasta od toru PKP do Szczecińskiej, Marzanny, Zapustna, Kieratowa, Krynicka, Słomiana, Pabianka, Żeńców, Samopomocy i Traktorowa.
2. W dniu 22. III. br. w godz. j.w. ulice: Rembielińskiego 1, 3, 17, 35.
3. W dniach od 22 do 23. III. br. w godz. j.w. ulice: Konopna, Żyzna, Dąbrowskiego od Tomaszowskiej do 291 i Ziomkowa.
4. W dniach od 22 do 24. III. br. w godz. j.w. ulice: Kilijńskiego, od Dąbrowskiego do nr 256 i Krzywa od Dąbrowskiego nr 25 do Kraszewskiego nr 18.
5. W dniach od 22 do 25. III. br. w godz. j.w. ulice: Bratysławska.
6. W dniach od 22 do 27. III. br. w godz. j.w. ulice: Łukaszevska, Moskuliki; wieś Łukaszew.
7. W dniu 23. III. br. w godz. j.w. ulice: Rembielińskiego od nr 15 do nr 41 i Inżynierska.
8. W dniu 24. III. br. w godz. j.w. ulice: Przedzianina od nr 49 do nr 87, Wolowa, Proletariacka od nr 3 do nr 36 i Jabłoniowa od nr 17 do Łozowej.
9. W dniach od 24 do 26. III. br. w godz. j.w. ulice: Nowotki od Dąbrowskiego w kier. Mieszek, Juhasowa, Milewski, Henrykowska, Kosodrzwiny, Debowska i Skalna od Potokowej do Jedrovinzny.
10. W dniu 25. III. br. w godz. j.w. ulice: Kwiatowa od Rabłęskiej do Azotowej, Azotowa, Rzepakowa, Lubinowa, Piługowa, Słopowa i Lemieszowa od Rzepakowej do Bronowej.
11. W dniach od 25 do 27. III. br. w godz. j.w. ulice: Radziecka od Zjazdowej do Listopadowej, Budy i wieś Wódka.
12. W dniach od 25 do 31. III. br. w godz. j.w. ulice: Przedzianina od nr 37 do nr 67.
13. W dniach od 26 do 27. III. br. w godz. j.w. ulice: Demokracyczna, Finansowa od Starorudzkiej do Granicznej, Bierna, Zwawa, Jagiello, Dodatnia, Wolwędzka, Graniczna, Statutowa i Dzwonowa.
14. W dniu 28. III. br. w godz. j.w. ulice: Pirmowicza nr 4, 6, i Jaracza 38, 39, 40 i 42.
15. W dniach od 1. IV. do 3. IV. br. w godz. j.w. ulice: Przedzianina od nr 49 do nr 55.
16. W dniach od 5 do 6. IV. br. w godz. j.w. ulice: Ksiezki Młyn nr 1 i 2.
17. W dniach od 6 do 7. IV. br. w godz. j.w. ulice: 8 Marca nr 30.

WKRÓTCIE

ciągnięcie Krajowej Loterii Pieniężnej

LOSÓW DO NABYCIA W KOLEKTURACH POLSKIEGO MONOPOLI LOTERYJNEGO, PŁACÓWKACH „ORBISU” I KIOSKACH „RUCHU”

Podziękowanie Wszystkim, którzy okazali nam wiele serca, życzliwości i współczucia oraz wzięli udział w pogrzebie. S. + P. ROMANA RUSZKIEWICZA

Dnia 14 marca 1971 r. zmarł, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 84. S. + P. HENRYK PODEMBSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 marca br. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Rzgowskiej 113 na cmentarzu rzym.-kat. św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym powiadamy. ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ TEŚCIOWA I WNUCZĘTA

Dnia 14 marca br., po ciężkich cierpieniach, zmarł w wieku 65 lat, opatrzony św. sakramentami, nasz ukochany Małż i Ojciec. S. + P. KAZIMIERZ SUŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 marca br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiamy porażone w żalobie. ŻONA, DZIECI I RODZINA

Koledze mgr inż. JERZEMU TYSIAKOWI wyraży serdecznego współczucia z powodu zgonu. OJCA

składają: KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZESPOŁU GEOMETRII WYKRESLNEJ I RYSUNKU TECHNICZNEGO INSTYTUTU KONSTRUKCJI MASZYN POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Dnia 13 marca 1971 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 81. S. + P. MARIA PFEIFER

wdowa po SEWERYNIE b. nauczycielka i b. pracownica Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego. Pogrzeb odbędzie się 17 marca br. o godz. 16.30 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy porażone w smutku. SIOSTRA i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 71, nasz najukochańszy Małż, Ojciec, Brat, Teść i Dziadziś. S. + P. WINCENY CHROBOT

Pogrzeb odbędzie się po mszy żałobnej z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, dnia 17 marca br. o godz. 15.30, o czym zawiadamiamy Przyjaciół i Znajomych, porażone w głębokiej żalobie. ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, BRACIA, WNUCZĘTA i RODZINA

W dniu 14 marca 1971 r. zmarł nasz najukochańszy Małż, Ojciec i Dziadek. S. + P. FELIKS SÓJKA

Oficer rezerwy, uczestnik I i II wojny światowej odznaczony Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi, zastępujący pedagog. Nabożeństwo żałobne oraz pogrzeb odbędzie się o godz. 14 w kaplicy na cmentarzu rzym.-kat. w Zgierzcu, o bolesnej stracie zawiadamiamy. ŻONA, DZIECI i WNUKI

Terminy składania podań do szkół wyższych

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — kandydaci na studia, którzy otrzymali świadectwa maturalne w latach ubiegłych, powinni składać podania o przyjęcie na studia bezpośrednio do wybranych przez siebie szkół wyższych w terminie od 15 kwietnia do 15 maja. Dotyczy to kandydatów na studia dzienne. Tegoroczni absolwenci szkół średnich, którzy będą starać się o przyjęcie do uczelni — powinni składać podania w swoich szkołach. Wszystkie dokumenty tegorocznych absolwentów będą przesyłane do uczelni za pośrednictwem szkół średnich.

KRONIKA WYPADKÓW

O godz. 7.53 tramwaj linii 43/2 zderzył się w Konstancynie z samochodem ciężarowym. Pojazd został poważnie uszkodzony.

O godz. 11.50 na skrzyżowaniu ulic Narutowicza — Uniwersyteckiego zderzył się dwa samochody, które zatarasowały torowiska tramwajowe. Z tego powodu nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym.

O godz. 14.40 na ul. Rzgowskiej 29/28 chłopiec lat 15, Krzysztof L. (Płaska 17) wskutek raptownego zejścia na jezdnię wpadł pod samochód osobowy i doznał obrażeń ciała.

Na ul. Elektrycznej 3 w Zakładach Mięsnych uderzona została wozkiem Stanisława B. lat 43, która doznała poważnych obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Brudzińskiego.

Na ul. Rudzkiej potrącony został przez tramwaj Henryk M., który doznał wstrząśnienia mózgu i rany głowy, przebywa w Szpitalu im. Jonschera. (2)

POGODA

Zachmurzenie duże z możliwością drobnego opadu deszczu. Spodziewane są większe przejaśnienia. W nocy mgliście. Temperatura minimalna około 0, maksymalna około plus 5 st. C. Wiatry słabe, południowe. Jutro zachmurzenie duże, możliwe opady deszczu. Temperatura bez mian. Słońce dziś zajdzie o 17.47, a jutro wstanie o 5.53. Imieniny obchodzą Izabela i Hilary.

Zza kulis II wojny światowej

Szpieg i zazdrosna Fatima

Była dopiero wczesna wiosna 1939 r. Ale wieczór w Bejrucie był już prawie upalny. Na tarasie eleganckiej kawiarni siedział młody przystojny mężczyzna, który — kiedy między goście obsadzonymi stolikami zaczęła się przeciskać wysoka, zgrabna dziewczyna — wodził za nią wzrokiem tak wymownym, że jego treść nie mogła być tajemnicą dla żadnej kobiety. Była nią Fatima, znana w bejruckich kołach „zagraniczników” tancerka nocnego lokalu.

Dziś spojrziała na swego adoratora przyjaźnie i zapraszająco. Po chwili wahania młody człowiek wstał i podszedł do niej. Wskazała mu miejsce obok siebie i bez wstępu zapytała po niemiecku: Czy pan w dalszym ciągu nienawidzi Anglików? Jak się wkrótce okazało Fatima wiedziała o nim wszystko. Wiedziała, że nazywa się Johann Pehler, że urodził się w Zagłębiu Saary, które po I wojnie znalazło się pod zarządem Ligi Narodów, i że właśnie z okresu dzieciństwa wywodził się jego nienawiść do Anglików. Wiedziała, że później wyjechał do Egiptu i mieszkał tam wiele lat, że — prócz niemieckiego, mówi doskonale po francusku, angielsku i arabsku. Tak, to był właściwy kandydat.

Bo już na wiele miesięcy przed rozpoczęciem II wojny światowej wywiad hitlerowski na Bliskim Wschodzie zaczął szpiekować tu bazę szpiegowską. Pehler był w Fatimie zakochany bez pamięci, a i ona nie skąpiła mu dowodów... sympatii. Toteż szybko zgodził się na jej propozycję. Ale na razie, poza gruntownym przeszkoleniem w berlińskiej centrali Abwehry nie zlecono mu żadnych zadań. Miał się zakomunikować i czekać.

Aż przyszedł właściwy czas. Gdy latem 1942 r. pancerne dywizje Rommla podchodziły pod El Alamein, dla Niemców nie było tajemnicą, że VIII Armia Brytyjska szpiekuje się do kontr- ofensywy. Ale kiedy i gdzie? Odpowiedź na te pytania miał dać agent zakotwiczony poza liniami wojsk brytyjskich i przy gotowości do nawiazania „prywatnych” kontaktów z oficerami angielskiej kwatery głównej. Właściwym człowiekiem miał być Pehler. Pierwszą wiadomość, jaką przelał — brzmiała „Condor wola — Bądźcie gotowi”. W Kairze szybko wszedł w nową podwójną rolę. Był oficerem „wolnych Francuzów”, którego przynęcały tu zmienne losy wojny i w drugim wcieleniu bogatym egipskim przedsiębiorcą, prowadzącym rozległe interesy z przedstawicielami brytyjskiej administracji wojskowej. Condor miał więc wszelkie możliwości zdobywania interesujących sztab Rommla informacji.

Ulotnić się z Kairu i zatrzeć za sobą ślady? Ale Condor musiał wolać. Pehler wiedział aż nadto dobrze, jaki los czeka agenta próbującego zrezygnować z wykonania wyznaczonego mu zadania.

A wieczorne występy w „Kit-Kat” kończyły się dla obu pań o tej samej porze. Obie były wolne i obie przestały uzgadniać swój rozkład nocy z egipskim kupcem i francuskim patriotą. Aż nastąpiło spotkanie.

Nie będziemy tu opisywać jego szczegółów. Nie mieszczących się ani w parlamentarnym słowniku, ani wykraczających poza salonowe zwyczaje rękoczyń. Wystarczy powiedzieć, że pierwszym który opuścił plac boju w hotelowym apartamencie był Johann Pehler.

Już wczesnym rankiem znalazł się na lotnisku, czekając na samolot do neutralnego Zurichu. Ale nie odleciał. Agenci brytyjskiego kontrwywiadu byli szybsi. Bo na biurku ich szefa już w ciągu nocy znalazły się dwa identyczne prawie meldunki. Dotyczyły jednego i tego samego człowieka, a różniły się kryptonimami agentek.

Tak skończył się romantyczny trójkąt. A Condor przestał wolać...

Opr. META

Kalendarz robotniczy 1971

Bardzo atrakcyjnie przedstawiają się plany wydawnicze Wydawnictwa Wiedza Powszechna na rok 1971. M. in. przewiduje się wydanie różnych dzieł popularno-encyklopedycznych, z literatury popularno-naukowej, słowników języków obcych itd. Najaktualniejszą jego pozycją jest w tej chwili „Kalendarz robotniczy 1971”, stanowiący kontynuację poprzednich bardzo popularnych wydawnictw tego typu.

Kalendarz nie bez racji przypomina ustawy Konstytucyjnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., a uzupełniony ustawami z lat późniejszych, a także program Statutu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwalony przez V Zjazd PZPR. Dalej rozprawy i artykuły mówiące o wieloletnich osiągnięciach Polski socjalistycznej, o przemianach jej struktury społecznej, najistotniejszych problemach przemysłu i rolnictwa oraz prognoza rozwoju Polski w latach późniejszych.

Uwzględniono naturalnie bardzo szeroko sprawy gospodarki świata i polityki ogólnosięwiatowej. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom oświaty i pracy w naszym kraju.

Słowem w najnowszym Kalendarzu robotniczym, dzięki bardzo zróżnicowanej treści każdy z nas znajdzie coś co go zaciekawi, a i powiększy zasób jego wiadomości.

M.

Srebro - złom

kupują sklepy „ARS CHRISTIANA” ŁÓDŹ, ul. Jaracza 1 ul. Lutomska 14



W obecnym stanie rzeczy można stwierdzić, że zmarły poniósł śmierć od ciosu, zadanego mu nożem do krajania mięsa, około godziny trzeciej nad ranem. Śmierć nastąpiła natychmiast. Spodziewamy się wykazać, że o godzinie trzeciej nad ranem Piotr Kent, oskarżony, trzymając w ręku ten sam nóż, poruszał się ukradkiem boso po dziedzińcu, który oddzielał skrzydło, w którym znajdowała się jego sypialnia, od skrzydła, w którym znajdowała się sypialnia Franka B. Maddoxa i która była wtedy zajęta przez zmarłego P. L. Rease'a. Spodziewamy się wykazać, że śmiertelny przedmiot został później znaleziony pod poduszką na łóżku zajętej tej nocy przez oskarżonego, że ostrze noża wykazuje wyraźnie, iż był to przedmiot użyty do zabicia Rease'a. Spodziewamy się wykazać, że po aresztowaniu, oskarżony dobrowolnie przyznał, iż jest zwykłym lunatykiem. Nie zgadzam się, żeby prokurator usiłował uprzedzać naszą obronę i prosił o poinstruowanie sędziów przysięgłych, aby zignorowali to oświadczenie.

dowała się sypialnia zmarłego, mniej więcej w momencie popełnienia zbrodni. Spodziewamy się wykazać, że oskarżony myślał, iż Maddox zajął łóżko w którym spał Rease, że oskarżony posiadał motyw dla zamordowania Maddoxa. Jak wy, panowie, byliście świadkami pytań zadanych wam przez obrońcę sądowego, gdy zostaliście wybrani na sędziów przysięgłych, tak też obrońca sądowy zapewne odpowie, przynajmniej częściowo, na teorię lunatyizmu. Spodziewamy się wykazać, że przy pierwszej sposobności, około roku przed popełnieniem zbrodni, oskarżony zapewnił sobie nóż do krajania mięsa i...

— Proszę sądu — przerwał Mason, unosząc się powoli ze swego fotela — zgłaszam sprzeciw wobec włączenia przez prokuratora okręgowego do swego oświadczenia wszystkiego tego, co miało miejsce na rok przed popełnieniem zbrodni. Nie zgadzam się, żeby prokurator usiłował uprzedzać naszą obronę i prosił o poinstruowanie sędziów przysięgłych, aby zignorowali to oświadczenie.

— Dowód jest całkiem właściwy — odparł Burger. — Wykazuje on, że w pierwszym przypadku oskarżony zdawał sobie sprawę ze swoich predyspozycji do popełnienia zbrodni podczas poruszania się we śnie, że nie zrobił żadnego wysiłku, ażeby zahamować predyspozycje, gdy zdał sobie sprawę z tego, że ponownie poruszał się we śnie. Orzekam tę część mojego argumentu na teorię, którą sam obrońca sądowy przedstawił w ogólnym zarysie.

Redaguje kolegium. Redakcja i wydawnictwo — Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DL”. Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 993-57 395-59. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedsiębiorstwo „Ruch”. Zgłoszenia prenumerat przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Ezeremplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.

KULTURA I OKOLICE * Fregata Oronga z Wyspy Olbrzymów

Tajemnicza Wyspa Wielkonocona i jej olbrzymie, kamienne posągi, wzniesione nie wiadomo kiedy i przez kogo, fascynują wyobraźnię wielu pokoleń. Narastają też dokoła nich najrozmaitsze legendy. Jedną z nich wyczyły wanda Markowska i Anna Mińska do zboru swoich „Basni dalekich morz i oceanów”, te zaś przeniosły z kolei na widowisko laikowe Henryk Rył, który też pt. „Fregata Oronga z Wyspy Olbrzymów” wystawił je teraz w swojej reżyserii w Teatrze Lalek „Arlekin”. Zasiuguje ono na uwagę nie tylko dia swoich wartości treściowych.

Całość jest jak gdyby relacją starego marynarza, który, siedząc wysoko w „bocianim gnieździe”, opowiada o przedziwnych przygodach nieustraszonego żeglarsza Hotu Matua. Śmiało ten wspomniany przez fregatę Oronga, przeżyłszy po drodze mnóstwo przeszkód i zwalczając groźne morskie straszdy i potwory, ląduje na Wyspie Olbrzymów i staje się jej królem.

Fabula ciekawa, lecz bodaj jeszcze ciekawszą są bardzo nowatorskie środki inscenizacyjne wprowadzone przez Ryła. Szczególną rolę odgrywają farby luminiscencyjne, które w ciemności, przy zastosowaniu specjalnych żarówek, równie luminiscencyjnych, stwarzają niezwykłe, fenomenalne efekty.

Aktorzy towarzyszą na scenie lałkom różnego typu (jawajkom, kukielkom, marionetkom) oraz lałkom luminiscencyjnym, przy czym ruchy ich dostosowują do komentarzy marynarza-narratora, którego żywe opowiadanie łączy się w aplikę całość, nie pozbawioną poezji i morału.

W spektaklu, którego akcja rozgrywa się na ziemi, w powietrzu i na lądzie, a którego bohaterami są ludzie, zwierzęta i stwory fantastyczne, szerokie pole do popisu znaleźli, nawiązując wzajemnie kontakt z widowiskiem, Stanisław Witteki (Narrator), Teresa Sawicka (Oronga), Mieczysław Gryglas (Hotu Matua), Antoni Rosz (Wąż), Ignacy Zawadzki (Wieloryb).

„Fregata Oronga z Wyspy Olbrzymów” dla której nowoczesność, czasem realizowana, lecz przede wszystkim scenografią skomponował Lech Kunca, w zasadzie przeznaczona jest dla dzieci w wieku szkolnym. Lecz powinni zobaczyć ją również i starsi, ci, którzy interesują się nowymi możliwościami teatru.

PKO = oszczędności + oszczędności

Czytelnicy „DE” na odbudowę ZAMRU

Dzień wczorajszy przyniósł nam wysokie wpłaty wniesione przez naszych Czytelników na fundusz odbudowy Zanku Królewskiego w Warszawie. Z inicjatywy ZMS pracownicy Spółdzielni Pracy „Farmedia” (Tuwima 6) wpłacili 1 100 zł; Klub Rencistów ZPB im. Waltera (Praska 5/7) — 100 zł; Urząd Pocztowy - Telekomunikacyjny Łódź-1 (Tuwima 38) — 1 089,50 zł; klasy IIIA, IVB, Va, VIB i VIII A Szkoły Podstawowej nr 47 (Staszica 1/3) — 300 zł; mgr inż. Mieczysław Chortyński (Srebrzyńska 47) — 100 zł; Szkoła Podstawowa nr 136 (Ogrodowa 28 a) — 323 zł; Lucyna Zasada (Al. Kościuski 47) — 20 zł; Zofia Chortyńska (Srebrzyńska 47) — 100 zł; Maria Zabalska (Sienkiewicza 82/84) — 100 zł; Srodowisko „Szarych Szeregów” przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD — 530 zł; pracownicy Spółdzielni „Czystość”, Zakład nr 3 (Rewolucji 1905 r. nr 84) — 306,60 zł; pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Skózanego (Piotrkowska 260) — 730 zł; załoga III stacji MPK w Chocianowicach — 1 616 zł; pracownicy Szkolnego Wojewódzkiego Ośrodka Krajoznawczo-Turystycznego przy Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi — 600 zł.

Bezpośrednio na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zanku Królewskiego w Warszawie wpłacił: z inicjatywy ZMS pracownicy Szpitala im. dr Heleny Wolf (Legiewnicka 34) — 889 zł; Kółko Zakładowe Techniki i Racjonalizacji przy Łódzkim Przedsiębiorstwie Ogrodniczym (Wojska

Polskiego 83) — 1 000 zł; członkowie ZZ Pracowników Handlu i Spółdzielczości Okręgu Łódzkiego (Sienkiewicza 7) — 1 650 zł; Zarząd Szkolny ZMS i dyrekcja Zasadniczej Szkoły Włocławskiej przy Zaułkowolskiej ZPB „Zwoltex” (Opieska 8) — 150 zł; ZU ZMS przy WPSS w Łodzi (Narutowicza 77) — 1 610 zł; zuchy z „Drużyny Zuchowej „Polne Kwiatki” przy Szkole Podstawowej w Wilkowiecach (pów. Brzeziny) zebrały 61,80 zł; a harcerze z drużyny im. Emilii Gierczak — 41,80 zł. Obydwie drużyny wykonały gazetkę poświęconą tematycznie tej podniosłej sprawie. Zuchy i druhowie są przekonani, że kolejdy z innych drużyn pójdą w ich ślady. Harcerze z LDH przy Technikum i ZS Gastronomicznej w Łodzi wykonałi własnoręcznie kwiatki-przypinki i rozprzedawali je w szkole. 300 zł tak zebrane przekazano na odbudowę Zanku.

Do jednej z poprzednich informacji zakradła się pomyłka: słuchacz VII LO dla Pracujących (przy ul. Nowej) zebrali i wpłacili 475,50 zł z inicjatywy II Zespołu Humanistycznego.

Wczoraj stan konta na naszej księżeczce PKO otworzonej dla zbierania ofiar wieniętych od naszych Czytelników na odbudowę Zanku Królewskiego w Warszawie wyniósł — 189 047,95 zł. Natomiast 12 hm. stan konta funduszu Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zanku Królewskiego w Warszawie wynosił 18 mln, 151 tys. 8 zł i 50 gr. (j. p.)